

3. Historia pojęć dotyczących umysłu

Znaczenie mitów dla zrozumienia umysłu | [Historia pojęć "duch" i "dusza"](#) | [Animizm](#) | [Mezopotamia i wierzenia Egipskie](#) | [Filozofia grecka](#) | [Filozofia żydowska](#) | [Biblia i Ojcowie Kościoła](#) | [Tomizm](#) | [Pojęcia ducha i duszy w myśli filozoficznej](#) | [Umysł](#) | [Krytyka pojęcia duszy i ducha](#) | [Świadomość](#) | [Nieświadomość](#) | [Neurologdy](#) | [Ataki na pojęcie umysłu](#) |



3.1. Historia pojęć "duch" i "dusza"



Pojęcia fizyczne wprowadzone w starożytności okazały się błędne (flogiston, [entelechia](#), impet). Czy dusza i duch mają jeszcze jakiś sens, czy stoi za nimi tylko bezwładność historii? Czy przeszczep głowy może uszkodzić duszę (Świat Nauki, 12/1999)? Co to oznacza? W jakim sensie używane jest tu słowo "dusza"?

Wielorakie znaczenie słowa "dusza" i "duch". Słowa te w języku polskim pochodzą od "dech, dychać", czyli oddychania.

"[Dusza](#)" (greckie [psyche](#), łacińskie [anima](#), od greckiego *anemos* = wiatr, oddech, lub sanskryckiego *atman* = oddech): esencja czegoś, ożywiająca zasada, tchnienie ożywiające; "dusza towarzystwa", martwe lub żywe dusze w literaturze, dobra czy bratnia dusza, dusza może być rozdarta, wielka, rogata, rozradowana, można chować coś w głębi duszy, być zwierciadłem duszy, robić coś z całej duszy, mieć chorobę duszy, na duszy może nam coś leżeć, być ciężko lub lekko, można ją czymś napełnić, może się ona wyrwać, można leżeć bez duszy, mieć co dusza zapagnie, widzieć oczyma duszy, zdeptać czyjaś duszę, odkryć przed kimś swoją duszę, wkładać w coś duszę. Jest też dusza żelazka, skrzypiec, schodów.

"[Duch](#)": czasu (Zeitgeist), epoki, narodu, postępu, wolności, demokracji, poświęcenia czy prawdy; mówimy o duchu niespokojnym, mężnym, buntowniczym, opiekuńczym, pokutującym, szczerym, skrytym, kłamliwym; mówimy o sile, spokoju, wzlotach i upadkach ducha, chorobie ducha, pokorze, naiwności, duchu pogodnym lub mrocznym, dodawaniu ducha, może być nam na duchu smutno lub raźnie, można nas na duchu pocieszyć lub możemy na duchu upaść, ducha można komuś odebrać albo złamać; mówimy o czymś złym lub dobrym duchu (wpływie na kogoś), działaniu lub byciu w czyimś duchu (stylu), byciu młodym duchem, byciu duchem z kimś lub byciu jednego ducha, noszeniu czegoś w głębi ducha, możemy oddać ducha (umrzeć), błędzić duchem lub widzieć oczami ducha (lub duszy), duch może w kogoś wstąpić (gdy wraca mu przytomność) lub się w kimś kołatać.

Słownik frazeologiczny j. polskiego wymienia 57 sposobów użycia słowa "dusza" oraz 41 słowa "duch".

W różnych językach mamy różne pojęcia.

Niemiecki: Geist = umysł i duch; Seele = dusza.

Angielski: "spirit" = "duch", "spirytus".

Łacińskie: "spiritus, spirare", znaczącego początkowo "oddech" a później "duch".

Oddech świadczył o obecności ducha - idea z Sumeru, potem grecka "pneuma", uniwersalna siła życiowa.

"Duch" Arystotelesa: wszelki ruch wymagał poruszyciela działającego na obiekt siłą. Duchy potrzebne do wyjaśnienia ruchu Słońca, Księżycy, planet, wiatru - jeszcze Kepler był przekonany, że planety popychają anioły, a Giordano Bruno sądził, że gwiazdy mają istotę duchową, czyli duszę. "Duch" scholastyków (do końca XVIII wieku) - niematerialny umysł nie mógł bezpośrednio oddziaływać na materialne ciało, stąd powstała

idea pośredniej, rozrzedzonej, subtelnej formy "materii ducha". Koncepcji tej używał Erazm, Kartezjusz, a nawet jeszcze Darwin przy wyjaśnianiu zjawisk fizjologicznych, pisząc o "duchach witalnych", naturalnych, zwierzęcych, czy magnetycznych.

Animizm

Dusza wędruje we śnie, w tańcu rytualnym czy w transie. Chorego trzeba związać sznurami by nie uciekła od niego dusza (Sumatra). Dusza animuje martwe ciało. Wiara w wędrowną duszę była powszechna.

W religijnym sensie dusza to niematerialna esencja istnienia człowieka, po oddzieleniu się od ciała nazywana jest duchem. Wiara w obecność duchów przodków i ich wpływ na żyjących jest bardzo silna. Plemiona z [prowincji Manus](#) (Mikronezja), wierzyły, że zmarła głowa rodziny kontroluje codzienne życie swoich bliskich karząc ich i nagradzając.



Szaman

Mezopotamia i wierzenia Egipskie

Najstarsze systemy filozoficzne Mezopotamii, Greków i Hebrajczyków przedstawiały człowieka jako psychofizyczną całość, śmierć przetrwać mogły tylko cienie nie posiadające własnej osobowości.

Spółeczeństwo egipskie to zmarli, bogowie i ludzie, właśnie w takiej kolejności. [Egipska Księga Umarłych](#) oraz [Księga Bram: człowiek jest złożony](#) z ciała fizycznego, ciała duchowego, serca, sobowtóra duchowego, duszy, cienia, eterycznej otoczki, formy i imienia.

Khat, ciało fizyczne po śmierci mogło zmienić się w ciało duchowe (sahu) i zamieszkać wśród bogów.

Ka, sobowtór, wymagający po śmierci jedzenia, picia i przyjemności. Ka mogła zamieszkać w posągu człowieka, cieszyć się życiem wśród bogów.

Ba to pierwowzór duszy, nieśmiertelnej ale nie mogącej istnieć bez ciała (na obrazach - sokół z ludzką głową).

Ib, serce było źródłem życia i bytu, zniszczenie serca to niszczenie zarówno ka jak i ba.

Khaibit, czyli cień człowieka mógł się od niego odłączyć.

Khu, pierwiastek duchowy, aura otaczająca ciało, żyjąca po śmierci w niebie z innymi khu.

Sekh to siła życiowa Khu.

Ren, imię, może przebywać (oddzielnie!) w niebie.

Mózg to organ produkujący śluz, usuwany w czasie mumifikacji.

Wszystko, co się poruszało i ulegało przemianie było żywe. Późniejsze wierzenia to uproszczenia modelu Egipskiego. Wiara w Ka, ducha-sobowtóra spotykana jest do dziś.

Filozofia grecka

Homer : dusza jest cieniem ciała, niezdolnym do normalnego istnienia.

Dusza: rodzaj siły ożywiającej naturę (np. Anaksagoras, Demokryt).

Tales: psyche - siła przyciągająca magnesu.

Heraklit: dusza to ogień.

Anaksymander - nie, to eter.



Anubis

W jońskiej filozofii przyrody pojawił się panpsychizm, dusza przenikająca świat, który jest jednym organizmem. Nawiązuje do tego współczesna [hipoteza Gaii](#), a także panspsychiczne rozumienie świadomości.

Pitagorejczycy: dusza świata jest harmonią, proporcją u podstaw muzyki sfer. Dusze indywidualne są częścią uniwersalnej duszy świata.

Platon uważał, że nieśmiertelna dusza czystej formy jest prosta, poruszająca się.

Jak substancja prosta mogłaby odpowiadać za złożone życie wewnętrzne? To również nigdy nie rozwiązany problem teologów, którzy uznali, że Bóg jest niezmienny a jednak działa, a to implikuje zmianę. Wymyślił więc dwie substancje [duszy świata](#): tauton to uniwersalna prawda i porządek, a thateron to świat zmysłów. Ciało jest więzieniem racjonalnej duszy, która odradza się w materialnym ciele, lecz dzięki filozofii może się oczyścić i uniknąć tego losu. Muzyka i matematyka nas uwzniośla.

Są więc trzy dusze indywidualne: racjonalna w głowie, uczuciowa w piersi i wegetatywna w brzuchu. Nie mając pojęcia o procesach fizjologicznych Platon usiłował zbudować racjonalny system, w którym dusze odpowiadały za takie procesy.

"[Państwo](#)" Platona przedstawia nieco inny podział trzech części duszy, odpowiadający podziałowi na 3 grupy społeczne: filozofów (rozum), strażników (duch), i pracowników (żądze).

"[Fajdors](#)" przedstawia metaforę racjonalnej części duszy (nous), kierującej rydwanem, który ciągnie czarny koń (żądze) i biały koń (duch).

Arystoteles, traktat [De anima](#) (O duszy): dusza to zbiór funkcji umysłowych i behawioralnych.

- Dusza roślin jest odpowiedzialna za reprodukcję i odżywianie;
- dusza zwierząt umożliwia postrzeganie i poruszanie, odżywianie, wzrost i reprodukcję;
- dusza człowieka jest racjonalna, umożliwia myślenie, powstanie umysłu, który "nie istnieje, dopóki nie myśli", ma część aktywną i pasywną.

Dusza to nie substancja, ale "zasada organizacji" żywej istoty - to może przypominać [funkcjonalizm](#).

Dusza racjonalna ma aktywny intelekt odpowiadający Platońskiej duszy.

Dwie całkiem odmienne koncepcje: dusza witalna (Arystoteles) jak i dusza moralna (Platona).

Stoicy: dusza jest oddechem (pneuma) przenikającym ciało, zrobiona jest z materii eterycznej, rozprasza się po śmierci i powraca do Duszy Świata.

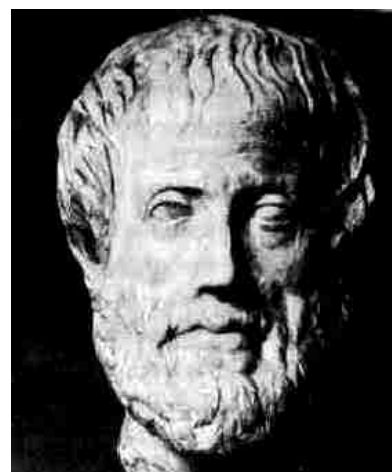
Epikurejczycy: dusza zrobiona jest z atomów subtelnych, uchodząc z ciała ulega rozproszoniu; te idee kontynuował Plotyn.

Lukrecjusz w traktacie "O naturze wszechrzeczy" rozróżnił duszę biologiczną - *anima* - i duszę subtelną w sercu - *animus* - centrum emocji i zdolności poznawczych; te pojęcia są kluczowe dla [psychologii analitycznej Junga](#).

Orficy i Pitagorejczycy: dusza to boska substancja uwięziona w materialnym ciele przez niekończący się cykl reinkarnacji.



Plato



Arystoteles

Filozofia żydowska

Spotykamy tu wiele różnych koncepcji. [Saduceusze](#) byli przeciwnikami tendencji mistycznych, zmartwychwstania oraz mesjanizmu. [Faryzeusze](#) wierzyli w transmigrację dusz i istnienie przed narodzinami. [Filon z Aleksandrii](#) twierdził, że dusza jest w krwi, a duchowa esencja to pneuma.

[Rabini](#) wierzyli, że istnieje:

- [nephesh](#), dusza zwierzęca,
- nuah, etyczna zasada,
- [neshamah](#), czyli inteligencja duchowa.

[Św. Paweł](#) uważał, że pneuma to nadprzyrodzony duch w sercu człowieka.

[Doktryny gnostyczne](#) głosiły bardziej skomplikowany schemat, oparty na walce sił ciemności (Mani, 216-276), które wiążą dusze dążące do światłości; [gnosis](#), czyli wiedza tajemna, daje szansę ucieczki, czyli zbawienia.

Biblijna [doktryna Trychotomii](#) uznaje, że człowiek składa się z ciała (soma), duszy (psyche) i ducha (pneuma) - superduszy, nabywanej przez chrzest. Poglądy te później potępiono, w Biblii nigdzie nie zestawia się tych terminów obok siebie.

Biblia i [Ojcowie Kościoła](#).

[Biblia](#) 4 razy wspomina o duszach (heb. nephesh) potrafiących się poruszać zwierząt. W tradycji biblijnej wyróżniano 4 kategorie, które kształtują człowieka:

- Basar, czyli miękkie części ciała, które nie mają związku z układem kostnym, a więc mięśni, ścięgien itd. Określa to człowieka nie jako odrębną osobę, lecz w związku z innymi ludźmi [por. Rdz 2,23]
- Leb, czyli serce, siedlisko uczuć i pragnień, wymieniane w Biblii 3 razy częściej niż nefesz.
- Nefesz, to żądza życia, witalność, głód, pragnienie, związana z krwią, utożsamiane później z duszą.
- Ruah, to tchnienie lub wiatr, siła życiowa, duch.

Tchnienie - "oddech" (heb. ruah) - ożywia Adama, który staje się "żywą duszą".

Śmierć to utrata ducha, a nie duszy. W Starym Testamencie oddychanie jest symbolem życia. Metaforycznie mówimy nadal: głód duszy, pragnienie duszy, zadowolenie duszy.

Ojciec Kościoła [Tertulian](#) w traktacie "O naturze duszy" (ok. 200 roku) napisał:

Dusza "nie może być niczym innym jak substancją cielesną", skoro cierpi w Hadesie. Dusza ma charakter prosty, jest jednorodna. Duch nie może być różny od duszy, której funkcją jest ożywianie ciała i oddychanie. Nie można sobie wyobrazić człowieka pozbawionego ducha lecz nie pozbawionego duszy lub odwrotnie.

Umysł (gr. nous) to funkcja duszy, aparat poznawczy, kontrolujący ciało.

Skąd bierze się dusza? Musi zostać stworzona z ciałem lub - jak sądził Tertulian - powstać w naturalny sposób razem z ciałem; ta doktryna nazywa się [traducjanizmem](#). Teoria ta potępiona została przez Kościół przy końcu V wieku.

[Św. Grzegorz Cudotwórca](#) (3 w) uznał, że dusza porusza materię, na którą nie działają siły. Dusza daje ciału życie, czyli ruch, działa wszędzie w całym ciele, jest substancją prostą. Odwaga i prawość to cechy duszy, nie mają fizycznych własności, dusza jest więc bezcielesna, niepodzielna, prosta, nieśmiertelna. Dusza jest rozumna, posiada intelekt, dzięki czemu stworzyła sztuki.



Rabin



Tak więc już w trzecim wieku zaczęto argumentować, że dusza nie może być materialna. Wszystkie te argumenty oparte były na spekulacjach.

Święty Augustyn (354-430) głosił zmodyfikowane poglądy Platona.

Dusza jest niematerialna, Bóg daje ją w jakimś momencie zarodkowi (zwykle sądzono, że dopiero w momencie pierwszych ruchów samodzielnych zarodek otrzymywał duszę).

Hebrajski termin *ruach* oznacza oddech, ducha lub inspirację. Inteligencja lub umysł (*nous*) jest Boską emanacją, psyche jest emanacją *nous*, a materia emanacją psyche. Dusza stoi wyżej od ciała, więc to ciało znajduje się w duszy, a nie odwrotnie. Św. Augustyn głosił logicznie sprzeczne poglądy, że wszechmoc Boża jednocześnie z góry określa, która dusza będzie zbawiona (teoria łaski), a jednocześnie wolna wola pozwala na wybór grzechu lub jego odrzucenie.



Św. Augustyn

Ojcowie Kościoła i później **scholastycy** (np. **Jan Duns Szkot**), usiłujący pogodzić wiarę z rozumem, uważali anioły za istoty duchowe, złożone z subtelnej materii - jakże inaczej mogłyby jeść "chleb anielski"?

Tomizm

Św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) to najważniejszy scholastyk. Jego "Suma Teologiczna" była bliska koncepcjom Arystotelesa. **Neotomizm**, od końca XIX wieku stanowi silny nurt w filozofii chrześcijańskiej.

Dusza jest tu uważana za "akt pierwszy ciała uorganizowanego, zdolnego do wykonywania czynności życiowych". To zasada jestestw ożywionych umożliwiającą im wykonywanie funkcji życiowych. Wszelkie ruchy zwierząt, ale też wzrost roślin, to przejaw działania jakiejś formy duszy. Uznano, że warto rozróżnić trzy takie formy.

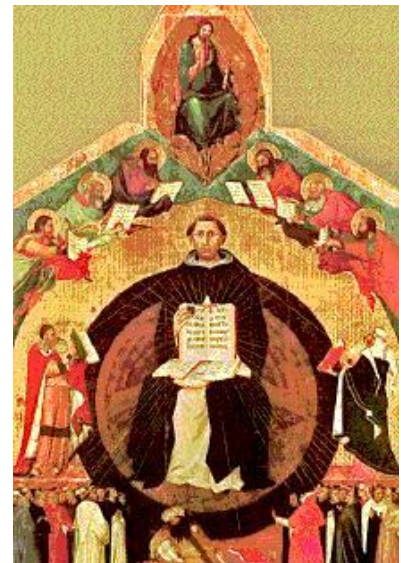
Dusza wegetatywna kontroluje funkcje cielesne, wzrost, odżywianie, rozmnażanie - obecnie to procesy związane z metabolizmem organizmów.

Dusza zmysłowa odpowiada za poznanie zmysłowe, dotyk, smak, węch, słuch i wzrok, oddziałujący na odległość w niematerialny, duchowy sposób.

Zmysł wspólny, czyli rozsądek (ang. *common sense*, lub łacińskie *sensus communis*), integruje informacje z tych 5 zmysłów i umożliwia ich osąd i zapamiętanie. "Intelekt bierny" zwierząt i ludzi pozwala na rozumienie wiedzy dostarczanej przez zmysły.

To obecnie głównie funkcje starych części mózgu, układu limbicznego i pamięci. Charakterystyczna forma zachowania, typowa dla danego gatunku zwierząt, jest wynikiem działania filogenetycznie starej kory i podkorowych struktur mózgu. Dusza zmysłowa jest więc próbą reifikacji wielu różnych procesów, w tym procesów rozwojowych, które prowadzą do ukształtowania odpowiednich struktur mózgu i ich funkcji, od genetyki, biochemicznego środowiska płodowego do wpływu środowiska na kształtowanie się mózgu.

Dusza rozumna posiada intelekt czynny, który wydobywa z wrażeń zmysłowych treści poznawalne intelektualnie (*intelligibilia*), umożliwiając pełne rozumienie przez ludzi.



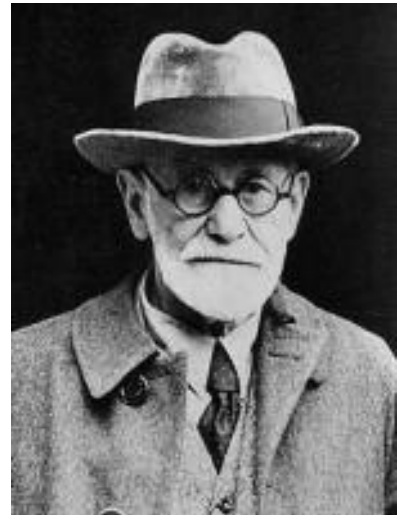
Św. Tomasz z Akwinu

Te złożone funkcje pełni kora mózgu, współpracując z podkorowymi ośrodkami, umożliwia planowanie, mowę, procesy wolicjonalne, samoświadomość i rozwój osobowości.

Umysł (łac. mens, gr. nous) jest tym, co czyni z człowieka istotę rozumną. Zwykle mamy tu na myśli umysł racjonalny, odpowiedzialny za wyższe czynności psychiczne i percepcję, bez regulacji funkcji wegetatywnych.

[Zygmunt Freud](#) uznał, że umysł podzielić można na *id*, *ego* i *superego*. *Id* jest pierwotnym, wrodzonym zbiorem instynktów, pozwalającym na zaspokajanie podstawowych potrzeb, szukającym natychmiastowego spełnienia swoich pragnień. Po narodzeniu jest tylko *id*, instynkty podtrzymujące życie ale też obronne i destrukcyjne. *Ego* rozwija się później, to struktury osobowości, które próbują w racjonalny sposób kontrolować działanie organizmu by spełnić pragnienia *id*. Są tu funkcje percepcyjne i podstawowe funkcje poznawcze i wykonawcze, których uczymy się w pierwszych latach życia dorastając.

Superego to złożone funkcje związane z kulturą, internalizacją społecznych reguł i zachowań moralnych, hamujące działania *id* i nakłaniające *ego* do konformizmu.



Zygmunt Freud

Trzy dusze i trzy struktury osobowości można porównać do funkcji trzech obszarów mózgu, opisanych przez [Paula MacLeana](#): jest to pień mózgu (najstarsza struktura regulująca procesy życiowe), układ limbiczny (orientacja przestrzenna i szybkie reakcje emocjonalne) i kora nowa (procesy racjonalne).

Platon pisał na temat hierarchii bytów, od minerałów, roślin, przez zwierzęta do ludzi.

Rośnie złożoność funkcji i substancji w hierarchii. U [Św. Tomasza z Akwinu](#) jest odwrotnie: dusza ludzka jest najniżej, najbardziej złożona, aniołowie są czystymi inteligencjami, poruszają sfery niebieskie, niezmienna Jednia to byt bezwzględnie prosty.

Koncepcja rozwoju duszy, od wegetatywnej duszy embrionu, przez zmysłową duszę dziecka, do racjonalnej duszy człowieka dorosłego, została odrzucona przez teologów, chociaż tak z grubsza przebiega rozwój umysłu.

Większość [dyskusji średniowiecznych](#) wydaje się obecnie mało interesująca, gdyż dotyczy kwestii umiejscowienia duszy w ciele i jej nieśmiertelności; nie jest jasne co mogłaby oznaczać nieśmiertelność "zasady organizacyjnej". Czy algorytmy są śmiertelne?

[Papież Leon X](#) w 1513 zabronił głoszenia przekonań o śmiertelności intelektu, ale w 1516 [Pietro Pomponazzi](#) opublikował traktat *De immortalitate animae* (O nieśmiertelności duszy) argumentując, że intelekt jest śmiertelny, bo zależy od działania substancji organicznych (mózgu).

Paradoksalnie wielu teologów utrzymywało w tym okresie sprzeczne poglądy, uznawane za odmienne spojrzenie wiary i wiedzy, religii i filozofii. Np. w "De incantatione" Pomponazzi argumentuje, że demony i duchy nie istnieją (w oparciu o teorię kosmosu Arystotelesa), a z drugiej strony deklaruje wiarę w ich istnienie.

Wszystkie te rozważania były desperacką próbą stworzenia jakiegoś wyobrażenia, nadającego sens obserwacjom. Przed rozwojem nauki nie było to jednak możliwe, stąd wiele spekulacji.

Rozwiązania problemu psychofizycznego, czyli relacji duszy do ciała (więcej na ten temat będzie w wykładzie o filozofii umysłu). Całkowita odrębność zdarzeń fizycznych i zdarzeń mentalnych: konieczny paralelizm, synchronizacja zdarzeń (Leibniz lub okazjonalizm) - ciągła interwencja boskiej opatrności
Interakcjonizm: umysł poprzez ducha działa na ciało, duch jest substancją pośrednią z materią słabo oddziałującą - vide Kartezjusz: duch działa na mózg przez szyszynkę wypełnioną materią eteryczną.

Od XVI wieku zaczęto zwracać uwagę na relacje pomiędzy intelektem a wyobraźnią i zmysłami, czemu poprzednio zaprzeczano.

[Giovanni Francesco Pico della Mirandola](#) (1470–1533), w *De imaginatione* (O Imaginacji, 1501), uzasadniał, że intelekt, pragnienia i działania osoby można ukierunkować kontrolując informacje dochodzące do

zmysłów, intelekt nie może więc być całkiem oderwany od fizycznego świata.

Można te idee uznać za początki [enaktywizmu](#), idei obecnie aktywnie rozwijanych.

Hiszpański humanista [Juan Luis Vives](#) (1492–1540) w traktacie *De anima et vita* (O duszy i życiu, 1538), analizował wpływ emocji na intelekt.

[Giriolamo Fracastoro](#) (1483–1553) i [Bernardino Telesio](#) (1509–1588) podjęli próby powiązania procesów myślenia i niematerialnego intelektu z fizjologią, próbując mało skutecznie zachować jakąś funkcję dla nieśmiertelnej duszy w procesach życiowych.

Ważnym zagadnieniem były relacje pomiędzy intelektem a zachowaniem - jeśli tylko ludzie dysponują intelektem (a więc nieśmiertelną duszą) to na ile władze zmysłowe, od których zależą złożone formy zachowania zwierząt, mogą wyjaśniać również ludzkie zachowanie?

Jeśli intelekt jest zależny od mózgu ("władz organicznych") to w jaki sposób ludzie różnią się od zwierząt?

[Kartezjusz](#) (1596-1650) wprowadził dualizm substancji dzieląc świat na rzeczy rozciągłe (res extensa) i myślące (res cogitans), ograniczając myślące do ludzi. Myśli nie są fizyczne, nie mogą więc ulegać rozpadowi; nie mają ich zwierzęta bo nie potrafią posługiwać się językiem.

Idee Kartezjusza były krytykowane z wielu stron: przez monistyczną filozofię Spinozy czy Leibniza, jak filozofię mechanistyczną.

Lekarz [Julien Offray de La Mettrie](#), w *L'Homme machine* ([Człowiek-maszyna](#), 1748) argumentował, że czynności przypisywane duszy zależą od funkcjonowania ciała.

Człowiek działa podobnie jak maszyna (nakręcająca swoją własną sprężynę, jak to określił) i różni się od zwierząt jedynie stopniem doskonałości intelektu czy wyobraźni, którą La Mettrie uznawał za podstawową władzę psychiczną. Spodziewał się, że małpy da się nauczyć ludzkiej mowy.

Śpiący człowiek nie posiada woli, dusza śpi wraz z ciałem, choroba osłabia lub niweluje wolę, zamienia odwagę w lękliwość; na funkcjonowanie woli wpływa choroba, pokarm, pogoda i wiek osoby. Rozważając prawo naturalne de la Mettrie dochodzi do wniosku, że zarówno ludzie jak i zwierzęta mu podlegają, a z tego wynika, że złe postępowanie jest chorobą, którą należy leczyć.

Wszelkie czynności duchowe mają początek we włóknach nerwowych napędzanych siłą życiową czerpaną z całego ciała. Jego [anonimowo publikowane dzieła](#) (Historia naturalna duszy, Człowiek-maszyna, Człowiek-roślina, Sztuka odczuwania rozkoszy) były zakazane nawet w liberalnej Holandii, a okoliczności jego śmierci "z przejedzenia" nie zostały nigdy wyjaśnione.

Dusza witalna oraz problemy mechanicystów z wyjaśnieniami rozwoju płodu, homeostazy czy innych cech organizmów doprowadziły przy końcu XVIII wieku do powstania [witalizmu](#).

Około 1600 roku dokonano podziału materii na dwie różne formy: organiczną, która po podgrzaniu nie wracała do pierwotnej formy (jest za to odpowiedzialna [denaturacja białek](#)), i nieorganiczną, która do niej powraca. Koncepcje [siły życiowej](#) (vis vitalis) przetrwały do drugiej połowy XX wieku, pomimo odkrycia już w pierwszej połowie XIX wieku syntezy związków organicznych.

[Charles Bonnet](#) i jego następcy doszukiwali się funkcji duszy w kierowaniu tą siłą.

W XIX wieku istnienie duszy usiłował uzasadnić [ruch spirytystyczny](#), nadal popularny w Ameryce



Luis Vives



Julien Offray de La Mettrie

Południowej. W XX wieku uzasadnieniem istnienia duszy miały się stać [podróże poza ciałem](#) (OOB) i doświadczenia [śmierci klinicznej](#).

W nauce porzucono próby zrozumienia problemów filozoficznych związanych z pojęciem duszy, skupiając się nad obserwacjami empirycznymi; wiele subtelnych aspektów przeżyć ludzkich udało się wyjaśnić dopiero niedawno. Jednakże koncepcje obecne w naszej kulturze i religiach nadal wpływają na nasze myślenie. Słynny kanadyjski psycholog [Donald Hebb](#) napisał w 1966 roku (D.O. Hebb, cytowany w Podręczniku psychologii, Warszawa 1969, s. 26):

W psychologii – bez względu na to, czy ktoś wierzy w istnienie duszy, czy też nie – przyjmuje się obecnie jako hipotezę roboczą, że dusza nie istnieje. Założenie takie nie ma nic wspólnego z wiarą. Nie istnieje tutaj żaden konflikt między religią a metodą naukową. Teoria naukowa zbliża się do prawdy poprzez układ przybliżonych twierdzeń i psychologia nigdy nie może dogmatycznie zakładać prawdziwości swoich założeń dotyczących natury psychiki.

Czy stwierdzenie, że nie istnieją bazyliszki czy feniksy jest dogmatyczne? Istnieją jedynie w sferze fantazji. Jakie argumenty przemawiają za utrzymaniem wiary w duszę, która nie ma żadnych funkcji? Tylko nasze przyzwyczajenie do posługiwania się w metaforyczny sposób powoduje, że pojęcie to jest nadal w użyciu.

[Hylemorfizm](#) od czasów Arystotelesa był alternatywnym wyjaśnieniem (choć sama nazwa pochodzi z 19 wieku). Do tego poglądu przychyliła się coraz większa liczba teologów. W tym ujęciu dusza jest formą, strukturą naszego bytu, można ją rozumieć jako specyficzną formę mózgu, połączeń neuronów. Moglibyśmy mieć tyle samo neuronów i tyle samo połączeń między nimi ale inaczej ułożonych, a wówczas mielibyśmy inną osobowość, inne reakcje, odczucia, inną "duszę".

Pojęcia ducha i duszy w myśli filozoficznej

Duch w filozofii utożsamiany był z duszą nie związaną z ciałem, zwłaszcza z duszą racjonalną i wolicjonalną. Do końca XVIII wieku utrzymał się podział na duchy zwierząt, duchy witalne, oraz duchy magnetyzmu (Mesmer).

[Hegel](#) na początku XIX wieku stworzył [filozofię ducha](#).

Duch jest podstawową kategorią w jego filozofii, poznaje samego siebie poprzez filozofię jako podmiot i jako substancję. Są trzy postacie bytu: idea (teza), przyroda (antyteza) i duch (synteza) - logika, filozofia przyrody i filozofia ducha.

Są też trzy postacie ducha: subiektywna, obiektywna i absolutna, w sztuce, religii i w filozofii. Trzy formy subiektywnego ducha: duch badany przez antropologię wyłania się z przyrody; duch badany przez fenomenologię jest świadomością i stoi poza przyrodą; duch poznawany przez psychologię odnosi się do własnych określeń. Duch obiektywny kształtuje świat zewnętrzny zgodnie ze swoją wolą stanowiąc prawo.

„Fenomenologia ducha” Hegla (1807) opisuje etapy drogi świadomości do wiedzy absolutnej przez samowiedzę, rozum, ducha, religię i wiedzę. Prace Hegla były mętne, oparte na konceptualizacji rzeczywistości nie przystającej do wiedzy naukowej, ani psychologii potocznej. Wyciągano z nich skrajnie przeciwstawne wnioski. Filozofia Hegla miała duży wpływ na rozwój filozofii marksistowskiej (alienacja, reifikację relacji międzyludzkich), idealizmu brytyjskiego i filozofii niemieckiej. [William James](#) napisał: Heglowski sposób myślenia jest wynikiem zatrucia tlenkiem azotu.

[Artur Schopenhauer](#) (1788-1860) zrobił kolejny krok podważając przekonanie o nadrzędnej roli świadomości. Człowiek nie może chcieć tego, co chce. Wola, czyli podświadoma motywacja, decyduje o naszym działaniu,



Georg Hegel

"jak ślepiec, który niesie na ramionach kulawego". Intelkt wymyśla konfabulacje, a wola popycha nas do działania, szukania partnera i reprodukcji.

W psychologii *duchowy* odnosi się do wyższych czynności umysłowych, wykraczających poza percepcję zmysłową i reakcje emocjonalne, a więc rozumienia etyki, moralności czy sztuki. Takie rozumienie pochodzi od niemieckich filozofów (XX w.) [Ernsta Troeltscha](#), [Eduarda Sprangera](#) i innych. Psychologia używała początkowo pojęcia duszy (np. [Wilhelm Wundt](#)): dusza rozumiana była jako akt, działanie, a nie jako substancja.

Świat kultury istnieje obiektywnie, idee, obiekty duchowe, są poznawalne za pomocą psychiki. Światem duchowym zajmują się nauki humanistyczne, światem umysłu psychologia a światem materialnym nauki przyrodnicze. Świat ducha to konstrukcja umysłu, a nie obiektywnie istniejąca rzeczywistość. "Świat ducha nie jest światem rzeczywistości, lecz światem możliwości" ([G. Santayana](#)).



Wilhelm Wundt

Fenomenolodzy (np. [Roman Ingarden](#)), pisali o "siłach duszy" wpływających z rdzenia naszego "ja". " Własności duszy (osoby) zarówno generalne, jak ściśle indywidualne, wyznaczone są w konieczny sposób przez treść i sposób dokonania się odpowiednich przeżyć świadomych". Strumień świadomości, Ja, dusza i osoba człowieka stanowią jedną całość, "monadę" Leibniza. Dusza jest w fenomenologii metaforą dla procesów zachodzących w mózgu.

Krytyka pojęcia duszy i ducha

Problem z pojęciem duszy:

- rozumienie duszy jako substancji prowadzi do wielu problemów;
- jeśli dusza to pojęcie abstrakcyjne, zasada organizacji, to jest z egzystencjalnego punktu widzenia mało interesująca.

Dusza jako substancja to koncepcja dawno odrzucona, bezpłodna w obliczu wiadomości na temat mózgu i zachowania, neuropsychologii i chorób psychicznych. Dusza jako funkcja mózgu wynikająca z jego organizacji ma sens jedynie metaforyczny.



Dusze św. Tomasa mają się tak do umysłu jak fizyka Arystotelesa do obecnej. Scholastycy przypisywali duszę wszystkiemu co się rusza, w tym planetom i gwiazdom. Ogień porusza się podobnie jak organizmy biologiczne, zasada jest taka sama - chemiczne procesy spalania.

Po co dusza? Kiedyś była łatą na naszej niewiedzy i wiele osób nadal chce używać w ten sposób koncepcji duszy. Pierwotną funkcją duszy była animacja ciała i jego wzrost. Czy pozostały jakieś funkcje które można duszy przypisać? Jako zasada organizacji nie odnosi się do emocji,

wrażeń, skojarzeń, poczucia tożsamości, władze duszy są więc funkcjami mózgu. Nie potrafimy sobie wyobrazić niebytu, gdyż nie potrafimy sobie wyobrazić braku emocji, pragnień i myśli (Bering 2010).

Proponowane funkcje duszy	Realizowane przez	Czyje propozycje
Poruszanie ciałem	Procesy metaboliczne	Religie animistyczne
Forma ciała	DNA, topobiologia , środowisko płodowe	Arystoteles
Intelekt bierny	Mózg - zachowania sensomotoryczne	Tomizm
Intelekt możliwościowy	Mózg - wyższe czynności psychiczne	Tomizm, neoscholastycy
Wola	Płaty czołowe i jądra podstawy mózgu	Tomizm, neoscholastycy
Instynktowne formy zachowania	Podwzgórze, układ limbiczny	Neurobiologia
Dyspozycje	Struktura połączeń i własności neuronów	Fenomenologia

Po kilku tysiącach lat spekulacji nadal brak jest najmniejszego postępu w rozumieniu natury duszy. Brak jest egzystencjalnych relacji niematerialnej duszy do naszego poczucia tożsamości: idealny niematerialny umysł, który wie i pamięta, nie ma nic wspólnego ze mną, zapominającym i cierpiącym. Mogę się utożsamiać ze swoim mózgiem i całym organizmem, bo to jego sprawność decyduje o tym, jak przeżywam swoje bycie w świecie.

- Zdolność do odczuć implikuje zmiany. Dusza jako substancja prosta, która się nie zmienia, nie może mieć subiektywnych wrażeń i odczuć.
- Oddziaływanie bytów materialnych i niematerialnych było problemem neoscholastyki, dyskutowanym już 1000 lat temu, ale nigdy nie rozwiązany.
- Pytanie "Co się ze mną stanie po śmierci" implikuje, że "mną" jest niematerialna dusza. Wiemy jednak, że funkcje poznawcze i afektywne, jak i poczucie tożsamości, to funkcje mózgu. W przypadku demencji widać stopniowy zanik funkcji umysłowych.
- Nasza tożsamość się zmienia, o jakim więc ja, które miałoby przetrwać, mówimy? W wieku lat 5, 10, 20, czy rok po diagnozie Alzheimera, kiedy jaźń się rozpada?

Mając pojęcie, które utraciło swój sens, próbuje się nadać mu całkiem inne znaczenie, np. dusza = osobowość, lub energia nami kierująca. Sens słów oczywiście ewoluuje, ale nadawanie nowego sensu pojęciu "dusza" stwarza pozory jego legitymizacji również w kontekście religijnym, gdzie ma ono całkiem inne znaczenie.

Z anglojęzycznej literatury naukowej odniesienia do duszy znikły na początku XX w.

W jęz. niemieckim "stan duchowy" (seelische Zustand) to stan kognitywno-afektywny umysłu. Panuje przekonanie, że fachowcy (=teolodzy) coś na temat duszy wiedzą, ale skąd mieliby naprawdę coś wiedzieć?

Teolodzy nic nie wiedzą o działaniu mózgu, o działaniu woli, procesach decyzyjnych, czy świadomości, swoją wiedzę o naturze ludzkiej opierając na średniowiecznych spekulacjach.

Dlaczego wiara w dusze tak się długo utrzymuje?

Wiąże się to z całym kompleksem wierzeń, np. wyobrażeniami związków przyczynowych uczynków za życia i sytuacji po śmierci, ocen moralnych, które mają swoje reperkusje po śmierci, teorii umysłu z wyobrażeniami o życiu pozagrobowym, naturalnym wrażeniem dualizmu i ideami religijnymi nabytymi w dzieciństwie,



Aniół

skłonnością do rozumowania teleologicznego i doszukiwania się sensu i celu, i wielu innych. Bering (2006) doszedł do wniosków, że taka wiara jest rezultatem tego, że system poznawczy wyewoluował tak, by tworzyć iluzoryczne reprezentacje psychologicznej nieśmiertelności, inteligentnie zaplanowanej jaźni, przypisuje symboliczne znaczenia naturalnym zdarzeniom. Skoro tradycyjne **pojęcie duszy utraciło swoje funkcje pozostała tylko pusta nazwa w poszukiwaniu desygnatu**, stąd próby wyjaśnienia czym jest dusza przez odwołanie do jakichś tajemniczych energii, lub utożsamiania duszy z osobowością. Nie ma to wiele wspólnego z tradycyjnym rozumieniem pojęcia duszy, jej pierwotnymi funkcjami. Zachowana jest nazwa, ale sens jest całkiem odmienny. Metaforyczny status pojęcia "dusza" przypomina status eteru: mówimy "na falach eteru", lub "słuchowisku w eterze", chociaż od ponad 100 lat wiemy, że eter nie istnieje. Możemy się nim posługiwać pamiętając o jego metaforycznym charakterze. Nie ma jednak sensu pytać się, czy da się przeszczepić duszę, lub czy przeszczep głowy będzie też przeszczepem duszy.

Wielu ludzi martwi odrzucenie pojęcia duszy przez naukę, boją się, że to oznacza definitywny koniec ich istnienia po śmierci. Jednakże ludzie religijni powinni pamiętać, że [kredo wiary katolickiej](#) nie mówi o duszach po śmierci, tylko o oczekiwaniu "wskrzeszenia umarłych". Taka wiara nie jest związana z żadnymi dającymi się zaobserwować fizycznymi zjawiskami. Pojawia się natomiast problem dotyczący zachowania ciągłości tożsamości osoby. Co może łączyć moje "ja", stanowiące jedność z ciałem, mające określoną wiedzę o świecie i o sobie, doświadczenia życiowe, z wskrzeszonym ciałem? Czy będąc człowiekiem można podlegać wiecznie zmianom, mieć nieskończone pojemną pamięć nowych doświadczeń? To nie są cechy osoby ludzkiej, która ma ułomną pamięć. Czy możemy sobie wyobrazić nieskończone istnienie? Są to jednak rozważania dobre dla teologów, ale nie dla naukowców, gdyż można się tu jedynie zdać na spekulacje i interpretacje, a nie naukowe hipotezy i ich weryfikację.

Nie wszyscy teolodzy akceptują stan pośredni; argumenty za istnieniem czyśćca, w którym przebywają tymczasowo dusze oparte były na tradycji; skoro modlimy się za dusze czyścicowe coś takiego powinno istnieć, a skoro istnieje to się modlimy ... To klasyczne [błędne koło w rozumowaniu](#), nie ma to jednak głębszego uzasadnienia w tekstach biblijnych. **Czy rozwój nauki oznacza koniec wiary w Boga?** Raczej koniec wiary w niektóre mity, sama wiara w Boga raczej z tego powodu nie zniknie. [Pojęcie duszy](#) rozumiane jest odmiennie w różnych odłamach chrześcijaństwa jak i [teologii katolickiej](#) w różnych okresach. Socjologia religii pokazuje, że w krajach z rozwiniętym państwem opiekuńczym mało ludzi wierzy w Boga, wystarczy im opieka Państwa. W krajach bez opieki społecznej - biednych krajach i USA - wielu ludzi wierzy w Boga, bo co im pozostało ...

Czy wiara w duszę miała dobre konsekwencje? Skoro dusza może przez wieczność doznawać cierpień to lepiej ją ratować poświęcając ciało. Stąd niedaleko do [inkwizycji](#), pragnącej zbawienia duszy torturowanych i zabijanych heretyków, lub wypraw krzyżowych, w których rycerze, którym obiecano całkowity odpust grzechów, zabili ponad milion ludzi.

Ateiści raczej nie decydują się na samobójcze zamachy. Religijne osoby cierpiące na depresje, o skłonnościach samobójczych, mogą być przekonane, że ich dusza pójdzie do nieba jeśli się poświęcą dla dobra swojej religii.



3.2. Umysł, świadomość i nieświadomość



[Umysł](#) to również pojęcie abstrakcyjne: czy jest to lepsza koncepcja niż dusza?

[Anaksagoras](#) (-500, -428) pierwszy odróżnił umysł od materii. Przed nim Tales i inni głosili monistyczne poglądy, poszukując jednej lub kilku prostych substancji, z których wszystko się składa.

[Nous](#) dla greków był rodzajem subtelnej materii, "najsztelniejszej ze wszystkich rzeczy", zasadą

porządkującą wszystkie rzeczy, pobudzającą je do ruchu i kontrolującą ten ruch. Nous tłumaczone jest jako umysł, intelekt, rozum lub duch.

Pojęcie [psyche](#) tłumaczone jest jako umysł lub dusza, pojęcia te nie były jasno rozgraniczone. W filozofii chrześcijańskiej pojecie umysłu pojawiało się rzadko.

Świadomość

Świadomość jest pojęciem trudnym do zdefiniowania. Czym innym jest świadomość dla filozofa, a czym innym dla neurologa czy konstruktora robotów. Świadomość była rozumiana jako:

- substancja umysłowa (*res cogitas*),
- zdolność odczuwania wrażeń i reakcji wolicjonalnych,
- stan przeciwny do nieświadomego stanu śpiączki lub narkozy,
- ciągły strumień lub pole danych zmysłowych i wyobrażeń,
- postrzeganie tego, co się dzieje w naszym umyśle,
- relacja, stosunek umysłu do zjawisk zewnętrznych.

[John Locke](#) ponad 330 lat temu podał jedną z bardziej użytecznych definicji: **świadomość to "percepcja tego, co dzieje się we własnym umyśle"**.

Nie postrzegamy bezpośrednio rzeczy w świecie, a tylko aktywacje mózgu wywołane reakcją na bodźce zmysłowe. Percepcja tych aktywacji nie różni się zasadniczo od percepcji aktywacji wynikających z pobudzeń wewnętrznych, skojarzeń, wspomnień czy wyobraźni. Percepcja dzięki sygnałom ze zmysłów pobudza pierwotną i wtórną korę zmysłową, ale postrzeganie na tej podstawie nie byłoby proste i prowadziło do wielu pomyłek, dlatego powstanie wrażeń, które mogą się stać podstawą działania, zrozumienia tego co postrzegamy, wymaga odwołania się do pamięci. Aktywacja zstępująca od ośrodków skojarzeniowych i wstępująca od kory zmysłowej tworzy stany rezonansowe, czyli synchronizację oczekiwań i postrzeganej informacji. Wyobraźnia i procesy mentalne pobudzają korę zmysłową, dzięki czemu możemy postrzegać co się dzieje w naszym umyśle, ubierać nasze myśli w słowa czy wizualizacje.



Wilhelm Wundt

Pionierzy psychologii w XIX w. (Wilhelm Wundt, Oswald Külpe, Edward Titchener, William James) prowadzili badania świadomości używając [introspekcji](#).

Wundt twierdził początkowo, że psychologia zajmować się może tylko świadomością. Introspekcja zamiast być nieomylną, doprowadziła do kryzysu i w efekcie do behawioryzmu.

Okazało się, że obserwacja i interpretacja własnych stanów mentalnych wiąże się z [iluzjami poznawczymi](#), nie różni się istotnie od obserwacji i rozumienia stanów cudzych. Później psychologia odwróciła się całkowicie od badań opartych na introspekcji.

Naukowe badania świadomości zaczęło się dopiero w ostatniej dekadzie XX w.

Nieświadomość

Nieświadomość to pojęcie upowszechnione przez [Zygmunta Freuda](#), chociaż było znane znacznie wcześniej i rozróżnienia pomiędzy podświadomością i nieświadomością.

Nieświadome elementy psychiki mogą mieć wpływ na zachowanie, należy je więc traktować jako część umysłu. Uświadomienie tych elementów dzięki psychoanalizie może pomóc rozwiązać problemy psychiczne. Koncepcje Freuda były wzorowane na hydraulice, np: jego "ciśnienie psychiczne".

Nieświadomość jako zbiór automatyzmów mózgowych wprowadzili też wcześniej neurologowie. Należy

mówić nie tyle o nieświadomości, bo to sugeruje jakiś statyczny system, co o nieświadomych procesach; wszystko co dociera do mózgu i zostawia w nim choćby chwilowy ślad może wpłynąć na zachowanie, a tylko nieliczne procesy w mózgu, wyróżniające się stabilnością mają szansę być świadome, możemy sobie z nich zdać sprawę.

W 19. wieku było już wiadomo, że istnieją odruchy rdzeniowe, automatyzmy które nie wymagają udziału mózgu. Sam mózg uważany był za siedlisko duszy, świadomości, nie można więc było kojarzyć go z automatyzmami, gdyż mogłoby to podważyć wiarę religijną a więc jak sądzono moralność.

W 1860 roku angielski neurofizjolog [Thomas Laycock](#) (1812-1876) w książce "Mind and Brain, or, the Correlations of Consciousness and Organisation" musiał przyznać, że: "... mózg, pomimo tego, że jest organem świadomości, podlega prawom działań odruchowych, i w tym zakresie nie różni się od innych zwojów układu nerwowego. Doprowadziła mnie do tej opinii generalna zasada, że zwoje w mózgu, będąc kontynuacją rdzenia kręgowego, muszą z konieczności podlegać podobnym regulacjom w swoich reakcjach na zewnętrzne pobudzenia jak te, które rządzą funkcjami zwojów kręgowych i ich analogów u niższych zwierząt".

Rosyjski fizjolog [Iwan Seczenow](#) (1829-1905), pionier badań elektrofizjologicznych, napisał w artykule „Odruchy mózgu” (Refleksy golovnago mozga, 1863), że wszystkie świadome i nieświadome działania można uznać za zbiory automatycznych odruchów. Komitetu Cenzorów St. Petersburga oskarżył Seczenowa o propagowanie materializmu i podkopywanie moralności chrześcijańskiej, zaprzeczanie wolnej woli, a więc osobistej odpowiedzialności.

Cenzura zabroniła drukowania jego artykułu w piśmie o szerokim zasięgu (tj. o nakładzie 6000 egzemplarzy) pozwolono mu go opublikować w specjalistycznym piśmie medycznym. Artykuł stał się jednak popularny i w 1866 roku ukazał się w formie książki, wywołując ostre kontrowersje. Komitet Cenzorów wystosował pismo do Prokuratora Generalnego Petersburga domagając się zniszczenia książki i ukarania autora.

Decyzja wydana została dopiero po roku: Prokurator Generalny uznał, że książka nie kwestionuje nieśmiertelności duszy ani nie nawołuje do niemoralnych zachowań, powinna być dyskutowana w kręgach naukowych a nadawanie rozgłosu całej sprawie spowoduje jedynie tyle, że specjalistyczna książka stanie się powszechnie znana. Seczenow powiedział podobno, że gdyby go wezwano do sądu, pokazałby rezultaty swoich eksperymentów na żabach i poprosił o alternatywne wyjaśnienie.

Seczenow twierdził, że wszystkie ruchy, w tym ruchy uważane za świadome (wolicjonalne) są jedynie automatycznymi odruchami; mózg wykazuje znacznie więcej odruchów niż rdzeń kręgowy, ale ich natura jest taka sama. Wszystkie świadome i nieświadome działania są jedynie odruchami, rozpoczynającymi się od zmysłowej stymulacji, wywołującymi w mózgu reakcje i kończącymi się działaniami (ruchami). Przy ustalonych bodźcach i stanie wewnętrznym proces ten przebiega w deterministyczny, jednoznacznie określony sposób. Życie psychiczne jest więc pochodną stymulacji zmysłów.

[Thomas Huxley](#) opublikował w piśmie „Nature” esej „O hipotezie, że zwierzęta są automatami, i jej historii” (1874):

„... nasze stany mentalne są po prostu symbolami zmian, które dokonują się w automatyczny sposób w organizmie; szczególną ilustracją jest tu odczucie, które nazywamy wolą, które nie jest przyczyną działania, a jedynie symbolem tego stanu mózgu, który jest bezpośrednią przyczyną działania. Jesteśmy świadomymi automatami, obdarzeni wolną wolą w jedynie zrozumiałym sensie tego mocno nadużywanego pojęcia – możemy pod wieloma względami robić to co chcemy – ale pomimo tego jesteśmy częścią wielkiego szeregu przyczyn i skutków które, w nieprzerwanej ciągłości, składają się na to co jest, było i będzie – całe istnienie”. Huxley przypisuje podobne poglądy Leibnizowi, Hartleyowi, oraz całej szkole teologii kalwińskiej, opierającej się na [predestynacji](#).



Iwan Sechenov

Szkocki chirurg [James Braid](#) od 1841 roku prowadził eksperymenty z [hipnozą](#), wiązaną wówczas z [magnetyzmem zwierzęcym](#) propagowanym wcześniej przez [Franza Mesmera](#) (1734-1815).



Thomas Huxley

Magnetyzm zwierzęcy miał być skutkiem przemieszczania się fluidu, na który wpływały siły przyciągania ciał niebieskich na nerwy żywych istot. Przy końcu 18 wieku była to popularna hipoteza. Stany psychiczne, ale i duchy, miały być przejawem działania tego fluidu. Mesmer nie prowadził systematycznych badań, skupiając się na leczeniu pacjentów. To wywołało zachwyt u pacjentów ale ostrą krytykę lekarzy, która skłoniła Mesmera do przeniesienia praktyki z Wiednia do Paryża.

Do zbadania jego działalności powołano Francuską Królewską Komisję pod patronatem Ludwika XVI w 1784 (w jej skład wchodził między innymi [Benjamin Franklin](#)). Komisja stwierdziła przypadki rzeczywistych wyzdowień, ale uznano je za skutek autosugestii, nie znaleziono dowodu na działanie fluidów magnetycznych. Mesmer opuścił Francję i przez następne 30 lat leczył pacjentów w Szwajcarii.

Pomimo popularności bioenergoterapeutów nadal nie mamy żadnych dowodów by stwierdzić, że jest tu coś więcej niż tylko efekt placebo i wpływ sugestii.



Franz Mesmer

Czas na neurologów

Wielkim propagatorem mesmeryzmu w Anglii był znany fizjolog [John Elliotson](#), chociaż pismo Lancet po serii testów w jego domu w 1838 roku całkowicie go zdyskredytowało.

Działalność Elliotsona, który w 1849 roku założył szpital leczący głównie mesmeryzmem, zachęciła innych badaczy do prób racjonalnych wyjaśnień stanów psychicznych wywoływanych w czasie seansów.

[James Braid](#) opisał stan hipnotyczny jako nowy stan fizjologiczny w pracy "Practical Essay on the Curative Agency of Neuro-Hypnotism", wprowadzając nazwę "hipnoza" dla odróżnienia od pomysłów parapsychologów.

Braid: "Przypisuję to działaniu intensywnego procesu abstrakcji, czyli skupienia uwagi, w którym pacjent zwykle skupia się na swoich myślach i widzianym obiekcie, zwalniając swój oddech."

Dalsza historia tych wydarzeń doprowadziła do rozwoju nauki, którą nazywamy [psycho-neuro-immunologią](#).

[Benjamin Carpenter](#) badał procesy nieświadome, które podlegają adaptacji (utajonemu uczeniu).

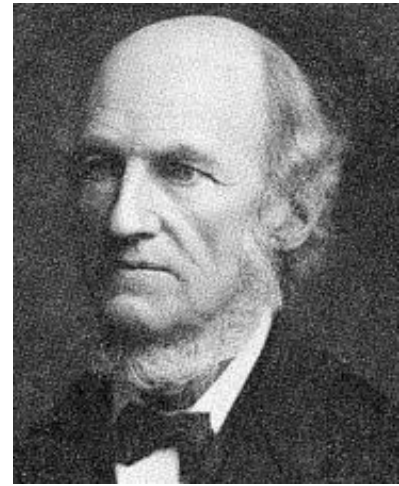
Razem z szkockim filozofem [Wiliamem Hamiltonem](#) (1788—1856) i Thomasem Laycockiem stwierdzili, że nie tylko mechanizmy percepcji są w znacznej mierze niezależne od świadomych aktów, ale również procesy myślowe odbywają się w większości poza świadomością.

Carpenter zauważył, że nieświadome uprzedzenia mogą mieć silniejszy wpływ na zachowanie i być bardziej niebezpieczne niż świadome. W szczególności reakcje emocjonalne zachodzą w nieświadomy sposób:

„Nasze nastawienie do osób i przedmiotów może się całkiem zmienić i nie będziemy tego świadomi dopóki nie zwrócimy uwagi na swój własny stan mentalny i nie zauważymy zmiany, która się w nim dokonała”.

Do podobnych wniosków na temat percepcji i procesów nieświadomych doszedł w Niemczech [Hermann Helmholtz](#). Był lekarzem, fizykiem i filozofem nauki. Z badań procesów percepcji wysnuł wniosek, że powstanie perceptów wymaga procesów wnioskowania, które łączą surowe bodźce w spójną całość. Podobne obserwacje poczynił w XI wieku arabski uczyony [Ibn Al Hajsam](#), opisując to w książce Al-Mazir (Optyka, w XIII wieku przetłumaczona na łacinę).

Niestety te poglądy nie pasowały do dominujących idei dualistycznych i nie znalazły szerszej akceptacji aż do czasu powstania nauk kognitywnych w drugiej połowie 20. wieku.



Benjamin Carpenter

Przy końcu 19 i na początku 20. wieku [William James](#), [Wilhelm Wundt](#) i inni pionierzy psychologii badali świadome procesy opierając się na introspekcji.

[Zygmunt Freud](#) i jego uczniowie badali nieświadome procesy, które uważali za źródło problemów psychologicznych.

Idee Freuda odbiegały dość daleko od nieświadomych automatyzmów rozważanych wcześniej, skupiając się głównie nad rolą zapomnianych przeżyć, które wpływają na zachowanie w nieświadomy sposób. Pragnąc dotrzeć do tych wspomnień Freud rozwinął psychoanalizę, a zwłaszcza interpretację marzeń sennych. Wprowadził też bardzo ogólny schemat budowy psychiki ludzkiej złożony z trzech struktur, id, ego i superego. Takie podejście trudno było jednoznacznie zweryfikować i powiązać z psychologią eksperymentalną. Postawiło to psychoanalizę poza głównym nurtem nauki.

Powiązania idei Freuda z ogólnymi strukturami mózgu zauważył [Paul MacLean](#), dyrektor Laboratorium Neurofizjologii w National Institute of Mental Health (NIMH)

- Trzy dusze: wegetatywna, zwierzęca i racjonalna.
- Trzy obszary mózgu: pień mózgu, układ limbiczny i kora nowa.
- Trzy struktury Freuda składające się na umysł: *id*, *ego* i *superego*.
- Id = prymitywna natura gadów, pień i podwzgórze, dusza wegetatywna.
- Ego = emocje i struktura osobowości, układ limbiczny, dusza zwierzęca.
- Superego = świadomość społeczna, moralność, odpowiedzialność, kora mózgu.



Paul MacLean

Id odpowiada za popędy, podstawowe potrzeby i afekty to głównie funkcja pnia mózgu i przylegających do niego struktur podstawy neuronalnej, rozwiniętej dobrze u gadów.

Ego reprezentuje rozsądek, procesy kontrolujące w racjonalny sposób zachowanie, postrzeganie, procesy wykonawcze, nadające sens postrzeżeniom i myślom to w znacznej mierze funkcje obszarów limbicznych i częściowo korowych, rozwinięte u ssaków.

Superego reprezentuje wartości moralne, wzorce społeczne, dążenia do doskonałości, hamuje negatywne popędy id; można je identyfikować z korą przedczołową, rozwiniętą u ludzi.

Behawioryści uznali, że mózgi są w pełni plastyczne i tylko od środowiska zależy, jaki będzie charakter i umiejętności człowieka. To przekonanie oparte było między innymi na badaniach [Karla Lashley](#), usuwania fragmentów kory u szczurów, których umiejętności pogarszały się proporcjonalnie do wielkości uszkodzenia,

ale nie do miejsca. Doprowadziło to do przekonania, że całe mózgi biorą udział w reakcji (mass action) i kora jest ekwipotencjalna, nie ma szczególnych specjalizacji.

[Paul Weiss](#) jest autorem słynnego powiedzenia "funkcja poprzedza formę", co oznaczało, że jeśli jakaś funkcja jest przydatna to powstaną odpowiednie połączenia w mózgu do jej realizacji. Do takich wniosków doszedł przeszczepiając kończyny salamandrom.

[Roger Sperry](#) próbował powtórzyć te doświadczenia na szczurach, ale mu się nie udało; neurologzy wiedzieli również, że pomimo regeneracji nerwów pacjentów ich funkcje nie wracają. Ssaki to nie salamandry, którym odrastają kończyny. W efekcie powstało przekonanie, że większość ścieżek neuronowych jest ustalona przez geny, oraz biochemiczne ścieżki sygnałowe określające kierunki rozwoju połączeń w mózgu.

W latach 1960 [Peter Marler](#) pokazał, że wróble mogą się nauczyć śpiewów swojego gatunku, różniących się w różnych miejscach świata dialektów, ale nie potrafią się nauczyć śpiewu w stylu innych podgatunków wróbli. Mózgi mają silne predyspozycje, ich plastyczność jest mocno ograniczona.

Mamy do czynienia raczej z wpływem środowiska na selekcję z dużego repertuaru możliwości działania, niż na całkiem nowe funkcje. Podobnie dzieje się w układzie immunologicznym, co pokazał w 1967 roku [Niels Jerne](#).

Po wahaniach w stronę całkowitej plastyczności (tylko środowisko) a potem całkowitego braku plastyczności (tylko natura) okazało się, że **mózgi mają ograniczoną plastyczność**, struktura i większość procesów są genetycznie uwarunkowane ale środowisko ma duży wpływ na rozwój w obrębie genetycznych ograniczeń. Z psychologii rozwojowej wiemy, że niemowlę ma wiele wrodzonych oczekiwań dotyczących fizyki, biologii i psychologii ujawniających się znacznie wcześniej niż samoświadomość.

Współczesne rozumienie nieświadomości jest całkiem odmienne. W mózgu jest wiele procesów kontrolujących homeostazę, koniecznych do utrzymania organizmu przy życiu. Tylko nieliczne stany organizmu wymagają podjęcia świadomej decyzji zmieniającej zachowanie. Zewnętrzne bodźce jak i stany wewnętrzne mogą doprowadzić do aktywacji różnych procesów, takich jak automatyczne mechanizmy orientacji czy motywacji. Do lat 1970 uważano, że wyższe procesy mentalne są w znacznej mierze kontrolowane przez świadome procesy wykonawcze. Jednakże okazało się, że nieświadome procesy aktywowane przez bodźce torujące (priming) uruchamiają takie same procesy w mózgu jak procesy świadome.

Na decyzje wpływają liczne mechanizmy ukształtowane przez ewolucję, związane z poczuciem bezpieczeństwa, zapewnieniem koniecznych dla życia zasobów, przynależności do grupy i rozmnażania. Te głębokie motywacje mają wpływ na takie abstrakcyjne pojęcia dotyczące liberalnych lub konserwatywnych postaw społecznych, czy stosunku do imigrantów o odmiennej kulturze. Osobiste przeżycia z wczesnego dzieciństwa kształtują naszą osobowość, siła związków matki z dzieckiem w pierwszym roku życia wpływa na bliskie relacje z ludźmi w okresie dorastania. W tym okresie bieżące relacje społeczne mają szczególnie silny wpływ na przeżywane emocje i zachowanie. Myśli o przyszłości mogą też wpływać na nasze zachowanie. Nieuświadomiona chęć upodobnienia się do kogoś w przyszłości może ukierunkować rozwój człowieka, wyznaczyć mu cel działania (J.A. Burgh, [The modern unconscious](#), 2019).

Jedną z ostatnich prób uzasadnienia kartezjańskiego dualizmu podjął [John Eccles](#) (1903-1997), laureat nagrody Nobla z fizjologii i medycyny (1963). Z Karlem Popperem napisał książkę "Mózg i Jaźń" (1977), samodzielnie książkę "Jak Jaźń kontroluje swój mózg" (1994). Stawiają w niej hipotezę: umysł wpływa na działanie mózgu przez modyfikacje prawdopodobieństw pobudzeń neuronów na poziomie kwantowym.

Chociaż od 1960 roku sformułowano kilka takich pomysłów odwołując się do egzotycznych teorii kwantowych dla wyjaśnienia natury świadomości i umysłu nie udało się za ich pomocą niczego wyjaśnić (więcej o tym będzie w "[Manowcach umysłu](#)").

Najbardziej szkodliwe są artykuły naukowców, których zaślepiła motywacja religijna lub po prostu chcą sprzedać popularne książki. Zrozumienie dlaczego są mylne wymaga w tym przypadku



głębszej znajomości tematu. Przykładem jest książka Mario

John Eccles

Beauregarda (Departments of Psychology and Radiology, Neuroscience Research Center, University of Montreal), *The Spiritual Brain: A Neuroscientist's Case for the Existence of the Soul* (HarperOne, 2007), będąca atakiem na "materialistyczne neuronauki". Autor uznaje wszelkie formy psychoterapii, samokontroli a nawet [efekty placebo](#) za niematerialistyczne, jednocześnie badając metodami neuroobrazowania zmiany w mózgu z tymi zjawiskami związane. Pisze też o psychoneuroimmunologii, która bada wzajemne oddziaływania stanów psychicznych, mózgu i układu immunologicznego, a są to efekty jak najbardziej materialne. Zmiana stanu emocjonalnego w czasie psychoterapii jest w oczywisty sposób związana z pobudzeniem mózgu przez słowa wypowiedane przez terapeutę.

Beauregard nie definiuje, co rozumie przez umysł, ani dlaczego miałyby dla neuronaukowców materialistycznych nie istnieć. Uważa za to, że drogę do zrozumienia dualizmu wskazuje parapsychologia i mechanika kwantowa; nie nakreślił jednak sensownego obrazu, na czym miała by ta droga polegać. W czym synchronizacja neuronów dzięki wymianie impulsów (na co są niezliczone dowody) ma być gorsza od synchronizacji dzięki splątaniu kwantowemu (dla której w mózgu nie ma warunków i nikt nie znalazł jej śladów)? Szympany według Beauregarda nie są zwierzętami społecznymi, a sztuczna inteligencja nawet w szachach nie robi postępów.

Książki, w których jest sporo nauki pomieszanej z tak dziwnymi poglądami są wybitnie szkodliwe; nic z nich nie wynika, kierują czytelników na manowce tylko zniechęcając do dalszych badań i pogłębiania swojej wiedzy.

Atak na umysł

Nowsze prądy filozoficzne przypuszczały różne ataki na samo pojęcie umysłu.

Eliminatywny materializm to prąd filozoficzny, którego przedstawiciele uważają, że odniesienia do umysłu i innych pojęć trudnych do zdefiniowania należy usunąć, gdyż są one nienaukowe i nie odpowiada im żadne fizyczne zjawisko. [Gilbert Ryle](#), profesor filozofii z Oxfordu, w książce "[Koncepcja umysłu](#)" (1949) uznał takie pojęcia za "pomyłkę kategorialną". Uniwersytet to budynki i ludzie, ale też pewna całość, forma. Czy możemy się domagać "pokazania uniwersytetu" jeśli się widziało niektóre budynki, ludzi i studentów? Czy obserwując liczne funkcje można się domagać określenia bytu, który za tym stoi? Umysł jest sposobem "uporządkowania wypadków składających się na jeden życiorys", niczym więcej, napisał Ryle. Doświadczając powtarzające się stany psychiczne i tendencje do działania próbujemy przypisać je do jakiegoś "ja", definiując swój umysł, ale to tylko seria zdarzeń mentalnych, za którą stoi maszyna mózgu. Kartezjański dualizm nie ma sensu, bo próbuje uznać umysł za "myślącą rzecz" (res cogitans), ale to nie jest rzecz tylko seria mentalnych stanów, zachodzących w mózgach.

Logiczny behawioryzm uważa pojęcia mentalistyczne za synonimy zachowań i ruchów ciała. Np. ból jest synonimem reakcji i dyspozycji do reakcji typu organizmu jak jęki lub skurcze. **Behawioryzm metodologiczny** uważa, że należy się ograniczyć do badania zachowania, przewidywania i kontroli zachowania. Możemy zdefiniować precyzyjnie tylko to, co daje się zmierzyć lub jednoznacznie opisać.

Redukcyjni materialści uznają sens pojęć mentalnych, ale chcą je zredukować do zjawisk czysto materialnych. W szczególności rozwijana od lat 1950 **teoria identyczności** głosi, że zjawiska psychiczne są tożsame ze stanami neurofizjologicznymi; pojęcia psychologiczne i neurofizjologiczne są w istocie synonimami.

Informacja wydaje się dość prostym pojęciem, ale daje się zdefiniować w sposób jednoznaczny tylko w ramach teorii przesyłania sygnałów.

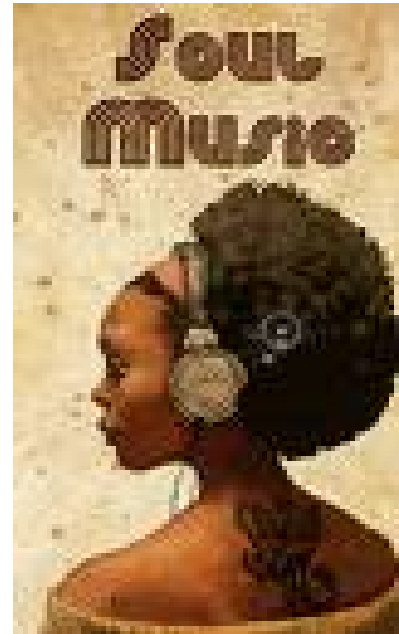
Przez umysł zwykle rozumiemy zespół wszystkich funkcji psychicznych, z których konsekwencji możemy sobie przynajmniej pośrednio zdawać sprawę. Takie pojęcia jak **umysł, świadomość czy inteligencja można zdefiniować precyzyjnie jedynie w ramach jakiejś teorii, np. (R. Piłat, 1999): "umysł to osobisty, funkcjonujący model świata"**. Nie da się ich zdefiniować w sposób uwzględniający wszystkie intuicyjnie odczuwane skojarzenia.

A może jednak dusza to ... Nie próbujemy zdefiniować pojęcia od nowa tylko dlatego, że mamy nazwę, do której szukamy desygnatu, próbujemy tej nazwie przypisać jakieś znaczenie. Tak jak w przypadku wielu innych pojęć powstałych w starożytności, stwarzających pozory wyjaśnienia jakichś zjawisk, nie ma sensu się

do niego odwoływać wyjaśniając stany psychiczne. Oczywiście pojęcie "dusza" będzie używane w różnych metaforycznych znaczeniach w języku potocznym. Platon w dialogu *Sofista* napisał, że definicją bytu jest zdolność do oddziaływania, tworzenia choćby najmniejszych zmian. Skoro duszy nie możemy przypisać żadnego oddziaływania nie wiadomo, do czego można odnieść to pojęcie.

Mało kto uświadamia sobie sens używanych pojęć, efektem są dziwne poglądy na naturę umysłu. Większość używanych przez nas pojęć jest kulturowo uwarunkowana i subiektywnie postrzegana. Wyjątkiem są pojęcia abstrakcyjne, np. matematyczne, jednoznacznie zdefiniowane w ramach jakiejś teorii.

Angielskie "mind", niemieckie "Geist", czeskie "Mysl", francuskie "Esprit", włoskie i portugalskie "Mente", rosyjskie "Rozum", szwedzkie "Psyke", norweskie "Sinn", koreańskie "Maum", czy polskie "umysł" nie są równoważnymi pojęciami.



Wszystkie złożone zjawiska doczekały się prostych wyjaśnień, które są częściowo lub całkowicie błędne.

- Przepływ ciepła to przepływ substancji zwanej cieplikiem (flogistonem).
- Życie rozwija się dzięki [siłom witalnym](#) (witalizm).
- Oddziaływanie na odległość to wibracje [eteru](#).
- Trzęsienia ziemi i tsunami powodowane są przez gigantycznego karpia, machającego ogonem (wierzenia japońskie).
- Ruch organizmów animowany jest przez substancjalną duszę.

Niektórzy ludzie słysząc o mózgu, który jest niesłychanie złożony, uważają to za prymitywne materialistyczne wyjaśnienie istnienia umysłu, jednocześnie uznając substancjalną duszę za dobre wyjaśnienie - trudno o bardziej naiwne poglądy. Umysł czy dusza jako substancja to całkowicie materialistyczne wyjaśnienie, co bowiem mogłoby oznaczać pojęcie "niematerialna substancja"?

Mózg jest substratem, tworzy przestrzeń neuronalną w której może powstać niematerialny umysł; podobnie jak forma Arystotelesa umysł ogranicza możliwe stany mózgu do tych, które są w danej kulturze możliwe. Można wymienić setki aspektów ludzkiego zachowania, które udało się wyjaśnić naukom kognitywnym w ciągu ostatniej dekady (wiele z nich jest w dalszych częściach tego wykładu), ale **nie ma ani jednej**, którą wyjaśnili idealści.

Dlaczego to zagadnienie jest nadal ważne? Niektóre grupy religijne uznają, za Arystotelesem i Św. Tomaszem, że dusza jest formą ciała. Śmierć oznacza opuszczenie ciała przez duszę, po czym postępuje dezintegracja organizmu, zmienia się jego forma. To proces, który jest stosunkowo powolny, trudno jest tu określić dokładnie czas, w którym ciało jest już martwe. Medycyna transplantacyjna korzysta z narządów osób, które zmarły, ale w tym celu stosuje kryterium śmierci mózgu, nieodwracalnego stanu, w którym zanikają podstawowe funkcje pnia mózgu. Niektóre narządy można pobrać tylko w krótkim okresie czasu po stwierdzeniu zgonu. Czekanie na dezintegrację ciała nie pozwala na przeszczepienie we wewnętrznych organów.

Powstają tu jednak konflikty interesów: uporczywa próba podtrzymania życia zewnętrzną aparaturą, czy przedłużenie życia osoby, która czeka na przeszczep. Dyskusje na ten temat nadal się toczą i często pojawiają się w nich argumenty religijne. Z jednej strony transplantacja ratuje życie wielu osób. Z drugiej mogą się zdarzać przypadki pomyłek, powrót funkcji życiowych pomimo diagnozy śmierci mózgu. Są to jednak przypadki niezwykle rzadkie.

Kilka nowszych książek usiłuje lansować "niematerialistyczne neuronauki" (Bauregard i O'Leary 2007) lub neuroteologię (Newberg 2010), mieszając je z parapsychologią czy badaniami stanów bliskich śmierci (więcej o tym w kolejnym wykładzie). Można znaleźć paru naukowców zajmujących się badaniami nad mózgiem,

głoszącymi całkiem nieprawdziwe tezy w popularnych książkach, np. Bauregard twierdzi, że tylko niematerialistyczna nauka może wyjaśnić efekt placebo.

Należy wyraźnie odróżnić dwie postawy: **emergentny dualizm**, głoszący pewną autonomię świata umysłu, w ramach którego można rozpatrywać jak umysł (cele, intencje, wola) wpływa na mózg, od **duchowego materializmu**, traktującego mózg jako odbiornik niematerialnego umysłu (dokładniejsza krytyka takich pomysłów jest w [rozdziale o świadomości](#)).

Kilka ośrodków prowadzi ciekawe i ważne badania nad szeroko rozumianą duchowością (nie zawsze związaną z religijnością):

- [Center for Spirituality, Theology and Health](#), Duke University,
- [Lista linków z Duke University](#), większość łączy duchowość i zdrowie (spirituality and health).
- [Spirituality in Higher Education](#) (UCLA)

Zagadnienia tu poruszane można rozpatrywać w szerszym kontekście: konstruktów psychologicznych, opisujących nasze stany mentalne (Duch, 2018). Psychologia opiera się na konstruktach, które wywodzą się ze zdroworozsądkowego rozumienia procesów umysłowych i zachowań, udoskonalanych przez lata, ale bez związku z fizycznymi procesami zachodzącymi w mózgu. Paul Churchland (1981) argumentował, że zdroworozsądkowe rozumienie umysłu (lub psychologia ludowa) jest fałszywe i że postęp w rozumieniu funkcji mózgu doprowadzi do wyeliminowania większości koncepcji, na których opiera się psychologia. Patricia Churchland we wpływowej książce "Neurophilosophy" (1986) również poparła takie stanowisko. Biologia, chemia i fizyka musiały porzucić wiele koncepcji i teorii, które w przeszłości wydawały się rozsądne, ale zostały wyeliminowane przez głębsze zrozumienie procesów biologicznych i fizycznych. Wiele konstruktów wprowadzonych przez psychologię freudowską zostało odrzuconych. Inne konstrukty, takie jak rozróżnienie pomiędzy różnymi rodzajami pamięci, były stopniowo uszczegółowiane: pamięć robocza (~1960), pamięć proceduralna (1969), pamięć epizodyczna i semantyczna (1972), pamięć ukryta (1981). Takie konstrukty są dalej dzielone na więcej podtypów, które odpowiadają konkretnym procesom mózgowym.

Definiowanie konstruktów psychologicznych jest trudniejsze niż konstruktów z dziedziny fizyki czy biologii. Indywidualna zmienność mózgow, nieodwracalny wpływ eksperymentów na systemy poznawcze, utrudniają porównywanie i stabilność wyników. Z tego powodu Smedslund (2016) stwierdził, że psychologia nie może być nauką empiryczną. Niepowodzenie strukturalizmu i przejście do behawioryzmu stworzyło zainteresowanie podstawami psychologii, podążając za sukcesem fizyki. [Kurt Lewin](#) opublikował kilka wpływowych książek (1936, 1938, 1951) wprowadzających psychologiczną analizę pola sił, opisującą procesy psychologiczne w przestrzeniach topologicznych, skupiając się na konceptualnych reprezentacjach i pomiarach sił psychologicznych. [Daniel Kahneman](#) w swojej notce biograficznej z okazji otrzymania Nagrody Nobla (2002) powiedział: "Jako student pierwszego roku odkryłem prace psychologa społecznego Kurta Lewina i byłem pod głębokim wpływem jego map przestrzeni życiowej, w których motywacja była przedstawiona jako pole siłowe działające na jednostkę z zewnątrz, popychające i ciągnące w różnych kierunkach. Pięćdziesiąt lat później nadal czerpię z analiz Lewina dotyczących tego, jak wywoływać zmiany w zachowaniu (...)".

Powoli udaje się nam powiązać psychologiczne konstrukty z fizycznymi procesami zachodzącymi w mózgu. Ostatnio samo pojęcie świadomości jest również krytykowane (Clapson, 2022; Feinberg, Mallatt, 2019).

Zadania do przemyślenia:

Dlaczego wiara w duchy była tak powszechna?

Dlaczego rozumienie duszy jak substancji, lub jako całkowicie niematerialnego bytu, prowadzi do paradoksów?

**Jak rozumiesz relacje pomiędzy pojęciami umysł - świadomość - nieświadomość?
Czy świadomość tylko "zdaje sprawę" z wyników nieświadomych procesów, czy robi coś więcej?**

Przykłady pytań.

1. Czy pojęcia tak wieloznaczne jak duch czy dusza można jednoznacznie zdefiniować?
 2. Czym był "duch" w filozofii scholastycznej?
 3. Który z greckich filozofów głosił poglądy na temat duszy najbliższe naukowym?
 4. Wymień trzy rodzaje dusz Arystotelesa.
 5. Cemu Egipcjanie stworzyli tak złożony opis człowieka?
 6. Co sądził Tertulian o duszy?
 7. Jak św. Tomasz definiował duszę?
 8. Dlaczego dusza nie może być substancją prostą?
 9. Jakie były funkcje duszy i jak je dzisiaj rozumiemy?
 10. Jak próbowano wyjaśnić pojęcie duszy i dlaczego znikło z naukowych rozważań o naturze ludzkiej już w 19 wieku?
 11. Dlaczego nie można utożsamiać duszy z życiem lub osobowością?
 12. Jak John Locke zdefiniował świadomość i jakie są zalety tej definicji?
 13. Jaka była rola Messmera w odkryciu nieświadomości?
 14. Dlaczego neurologicy 19. wieku wzbraniali się przed uznaniem istnienia automatyzmów w mózgu?
 15. Jak rozumieli nieświadomość neurologicy w 19. wieku i czemu wyparty je idee Freuda ?
 16. Jaką konstrukcję osobowości zaproponował Freud?
 17. Jak definiowali 3 dusze: Arystoteles, Freud, MacLean
 18. Jakie inne konstrukty psychologiczne nie pasują do obiektywnie mierzalnych procesów?
-

Literatura

Linki: Duch W, [Duch i dusza, czyli prehistoria kognitywistyki](#). Kognitywistyka i Media w Edukacji 1 (1999) str. 7-38.

[Dlaczego wierzymy w religie i teorie spiskowe?](#) Prezentacja na konferencji Kognitywno-Religioznawczej MUR, Mózg-Umysł-Religia, Uniwersytet Jagielloński, 3/2014

Duch, W. (2018). [Kurt Lewin, konstrukty psychologiczne](#) i źródła poznawczej aktywności mózgu.

[Teksty Ojców Kościoła](#) | [Neuroscience and the soul](#) |

1. Arystoteles, [O duszy](#)
2. Astin A.W, Astin H.S, Lindholm J.A, Cultivating the Spirit: How College Can Enhance Students' Inner Lives. Jossey-Bass, 2010
3. Św. Augustyn, [Solilokwia. O wielkości duszy i o nieśmiertelności duszy](#).
4. Bering, J. M. (2006). [The folk psychology of souls](#). Behavioral and Brain Sciences, 29, 453-498
5. Bering, J.M. [The Belief Instinct. The Psychology of Souls, Destiny, and the Meaning of Life](#). 2011
6. Beauregard, M, O'Leary D, [The Spiritual Brain: A Neuroscientist's Case for the Existence of the Soul](#), Harper Collins 2007.
7. Clapson, P. (2022). The Myth of Consciousness: The Reality of Brain-Sign. Journal of NeuroPhilosophy, 1(2). <https://doi.org/10.5281/zenodo.7253888>
8. Dobroczyński B, [Szlachetny banita na wygnaniu](#). Czy jest miejsce dla duszy w psychologii? Znak, styczeń 2009.
9. Feinberg, T. E., & Mallatt, J. (2019). Subjectivity "Demystified": Neurobiology, Evolution, and the Explanatory Gap. Frontiers in Psychology, 10.
10. Heller, M. Nauka i teologia - niekoniecznie na jednej planecie. Copernicus Center Press 2019.
11. James W, [Odmiany doświadczenia religijnego](#). Studium ludzkiej natury (PWN, Warszawa, 2014; orig. 1902)
12. McLean P.D, A triune concept of the brain and behavior (University of Toronto Press, Toronto 1973); The Triune Brain in Evolution (1990)
13. Newberg A.B, Principles of Neurotheology. Ashgate Science and Religion Series, 2010.
14. Ogilvie, D.M, Hamilton L.W. [Soul Beliefs: Causes and Consequences](#).
15. [Radhakrishnan Sarvepalli](#), Filozofia Indyjska (PAX 1958)

16. Sobol P.G, Theories of the Soul. In: The History of Science and Religion in the Western Tradition: An Encyclopedia, Garland Publishing, 2000, str. 591-599.
17. Teksty Ojców Kościoła: <http://www.knight.org/advent>

The Human Truth Foundation. [Souls do not Exist](#), Evidence from Science & Philosophy Against Mind-Body Dualism.

Cytowanie: Włodzisław Duch, Wstęp do Kognitywistyki. Rozdz. 3: Historia pojęć dotyczących umysłu. UMK Toruń, 2022.

[Następny wykład: Folklor umysłu](#) | [Wstęp do kognitywistyki - spis treści](#).

W sieci: [W. Duch](#) | Wstęp do kognitywistyki - [spis treści](#)